

БЕЛАРУСКАЯ КРЫНІЦА | BIEŁARUSKAJA KRYNICA

Palityčnaja, hramadzkaja i literaturnaja hazeta.

Adras Redakcyi i Administracyi:
WILNIA, ZAWALNAJA 1-1 (Wilno, Zawalna 1-1).
Redakcyja adčyniena ad 9 hadz. ran. da 4-aj uwieč.

HAZETA WYCHODZIĆ RAZ U TYDZIEŃ.

Koŭty wydawannia pakrywajuć składki.
Składka u hod 4 zał., na paŭhoda — 2 zał.,
na 3 miesiacy — 1 zał.

Polskaja praca siarod biełaruskaj moładzi

„Slach Moładzi“ — orhan biełaruskaj moładzi, u traŭniowym numary sioleta pad zahaloŭkam: „Ci Źmianiasia što?“ pamiaciu duža cikawy artykuł ab pracy polskich arhanizacyjaŭ siarod biełaruskaj moładzi. Artykuł heny, kab z im mahli zapaznacca ŭsiejšyja kruhi našaj moładzi, niżej pieradrukoŭwajem calikom. Red.

— Da 1934 h. u Zach. Biełarusi najenerhičniej pracawali siarod biełaruskaje moładzi nastupnyja polskija arhanizacyi: «Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej» (SMP — arhanizacyja ksiandzoŭska-endeckaja), «Związek Młodzieży Wiejskiej Ziemi Wileńskiej» (piłsudčykaŭ), «Związek Młodzieży Ludowej» (piłsudčykaŭ) i ŭmat inšych.

Usie hetyja arhanizacyi zaŭziata imknulisia spolonizawać biełaruskaju moładź, usie jany zmahalisia pamiż saboju i niwodnaja z ich nia mieła sapraŭdy ŭplywu na moładź. Heta prymusiła ich centrali da Źmiany metodaŭ i rearhanizacyi.

Pieršymi pačali heta rabić polskija ksiandzy, jakija zaŭsiody starajucca pabić rekord u polonizawaŭni biełarusaŭ. I tak ichniaje „SMP“ pierachryščwajecca na „SMK“ — «Stowarzyszenie Młodzieży Katolickiej». Bo hety nazoŭ budzie ich bolš maskawać i prychahwać moładź. Pieršy nazoŭ byŭ żyŭcom pieraniesieny z Paznaŭšczy ny i, jak zusim niedarečny, musiŭ adpaści. Bo i jakoje-ž u nas moža być «St. Mł. Polskiej», kali ŭsia moładź biełaruskaja?! Hetu Źmianu nazowu ksiandzy-palaki dobra padkadzili, usiudy trubiačy, što „SMK“ budzie mieć charakter naŭpierad relihijna-katalicki. I sapraŭdy dumalasja, što moich żyćcio nawučyła być na-reščie ksiandzami-katalikami, a nie ahitatarami polskaha nacyjanalizmu. Akazałasja adnak, što aprača nazowu ničoha nie Źmianilasja. „SMK“ astałosia faktyčna „SMP“. Heta znača, što „SMK“ prawodzić dalej polonizacyjnaju rabotu «SMP», nawat uzmacniajučy jaje. Dokazaŭ hetaha jość wielmi mnoha, a krasačkaj ich jość fakt, što ks. Plejzer u Warnianach uščiaž namaŭlaje biełaruskaju moładź hawaryć papolsku, nia tolki ŭ pamiaciu «SMK», ale i ŭ siabie ŭ chatach. Hety ksiondz, jak bačym, choča wyrwać najdaražejšy nam pryrodny skarb — rodnuju mowu. — Ale daremna. Nie adzin Plejzer užo na hetym zuby pałamaŭ i nie adzin moža jašče budzie łamać, bo moładź na-ša, jak i cely narod, adwaročwajecca ad takich apostalaŭ i astajecca pry swaim. Ale mała taho, biełaruskaja moładź pawinna zaraz-ža bajkatawać

„SMK“, a nie — dyk **prawodzić u im swaju biełaruskaju rabotu!**

Za przykładam ksiandzoŭ pajšli piłsudčyki. Jany nasam-pierad zlučyli ŭsie swaje arhanizacyi moładzi ŭ adzin «Związek Młodej Wsi», z centralaj u Waršawie.

Pad kličam hetaha zlučenia adbyŭsia sioleta 7.IV. Žjezd «Związku Młodzieży Wiejskiej Ziemi Wileńskiej» u Wilni, na jakim, pamima samachwalstwa ŭradu hetaj arhanizacyi, wyjawilasja, što «Zw. Mł. W. Z. W.», pamima wialikich natu-haŭ, pamima wialikaha moral-naha i hrašowaha padtrymań-nia z Wajawodztwa i Warša-wy (na 1935 hod pradbačana zapamoha bolš 10,000 zł.), pa-mima pomačy z boku wučy-cieloŭ, jakich pracuje ŭ „ko-łach“ 122 čaławiek, a tak-ža pamima taho, što ŭščiaž pa „kołach“ hetaha «Związku» je-ždziać instruktary i padhania-juć da „raboty“, — pamima ŭsiaho hetaha arhanizacyja nia tolki nie raźwiwajecca, ale likwidujecca, bo kali na 25.III. 1934 h. byŭ 241 „koła“, dyk na 7.IV 1935 h. jość ich ży-wych užo tolki 158!

Charakterna pry tym, što polskija pradstaŭleŭni, ładža-nyja «kołami» na prawincyi, jak hawaryli pramoŭcy na žje-ždzie, prynosiać straty, tady, kali my wiedajem, što biełaru-skija arhanizacyi na wioscy ŭtrymliwajucca pierad usim z biełaruskich pradstaŭleŭniaŭ. Heta ŭwiedčyć, što moładź nia jdzie na polskija pradstaŭleŭni i što imprezy ładžanyja „kołami“ bajkatuje. Taksama adno-sicca bieł. moładź i da polskich lekcyjaŭ, arhanizawanych „ko-łami“, na jakich tak-ža ludziej bywaje wielmi mała.

Bačacy heta, arhanizatary „kołaŭ“ pačali užo ładzić pradstaŭleŭni polska-biełaruskija, dazwolili moładzi zapiswacca da taje narodnaści, da jakoj jany siabie zaličajuć, u wyniku čaho akazałasja ŭ ich 733 ŭwiedamych biełarusaŭ, a tak-ža dazwolili śpiawać biełaruskija narodnyja pieśni, ja-kija nawat byŭ čuwać na žje-ždzie sioleta, a čaho nia byŭ ŭ min. hodzie. Ale, jak kažuć, „waŭka ciahnie ŭ les“. I wo-ž-ža na žježdzie, pobač z bieła-ruskimi pieśniami, wylezła i brukowaja waršaŭskaja ab „tak-sówce dla pani“...

Z niekatorymi ŭčasnikami žjezdu biełarusami, jakija ad-wiedwali red. „Slach Moładzi“, prychodziłasja dawoli mnoha hawaryć. Z hutarki hetaj asta-lisia pryjemnyja ŭražaŭni. He-ta pierawažna chłopcy, jakija chočuć pracawać dla biełaru-skaj sprawy, ale praz swaje biełaruskija arhanizacyi hetaha rabić nia mohuć. Ci nie pad-daducca jany polonizacyi, peŭ-naści nia ma, bo „Związek Młodej Wsi“ jość arhanizacyjaj polskaj i nanašych ziemiach jon maje naŭpierad mety po-lonizacyjnaja, a padchodźić da našaj moładzi tak, jak toj woŭk, što chacieŭ žjeści awiečku i nałażyŭ na siabie awiečuju aŭčynku.

Dziela hetaha biełaruskaja ŭwiedamaja moładź pawinna arhanizawać, za ŭsiakuju canu, hurtki swaich biełaruskich arhanizacyjaŭ i pracawać u ich dla swajho dabra. Kali-ž heta absalutna niemahčyma, dyk usiož-taki biełaruskaja moładź nie pawinna padtrymliwac pol-skich arhanizacyjaŭ. Chto da ich naležyć, toj pawinien abo wystupić zaraz, abo prawodzić takim ci inšym sposabam biełaruskaju rabotu, damahajučy-sia ŭ arhanizacyi biełaruskich knižak i časapisaŭ u biblija-tekach, biełaruskich pradstaŭ-leŭniaŭ, wiadzieŭnia kancela-ryi pabiełarusku i h. d., pom-niačy, što najwyšejšym idea-łam kožnaha biełarusa jość niezaležnaść swaje Bačauščy-ny Biełarusi! —

AD REDAKCYI: Hetak wy-hladaje prapahanda polskaha nacyjanalizmu siarod biełaru-skaj moładzi ŭ nas i hetak da jaje adnosiacca maładyja biełarusy. Adnosiny, jak bačym, zdarowyja i ŭ ich załoh lepšaj budučyni našaha biełaruskaha narodu.

У справе беларускай гімназіі ў Дзьвінску.

Нас паведамляюць, што бела-рускае грамадзянства ў Латві ўстры-вожана пастановай ўраду аб лікві-дацыі Дзьвінскай Беларускай Дзяр-жаўнай Гімназіі высылае ў Рыгу да Міністра Асьветы ў справе гім-назіі дэлегацыю, у складзе прад-стаўнікоў: ад вучыцельства гімназіі, ад бацькоў гімназіяльнай моладзі, ад т-ва „Беларуская Хатка“ і ін-шых арганізацыяў.

Pamior K. Srokowski

Sioleta 19 čerwienia pamior šy-roka wiedamy polski publicysty Kon-stanty Srokowski.

Niaboščyk adznačaŭsia ŭ swajej publicystyčnaj pracy objektyŭnaścja i sprawiadliwaścja.

U časy panawoleŭnia Polskaha narodu K. Srokowski pracawaŭ nia mała dziela adradžeŭnia swajej bač-kaŭščyny — Polšcy.

Pobač pracy publicystyčnaj, napi-saŭ jon i niekalki bolšych pracau: — „W stolicy białego cara“ napisana ŭ 1903 h. u Pieciarburzie, „Likwidacja caratu“ — ŭ 1905 h. i inšyja.

U 1923 hodzie z daručenia pol-skaha ŭradu K. Srokowski daśledawaŭ pałažeŭnie Biełarusau pad Polščaj i na padstawie hetych dośledaŭ napisaŭ wielmi cikawuju brašurku „Sprawa narodowościowa na Kresach Wschod-nich“, apisywajučy zusim objektyŭna adnosiny polskich ŭladaŭ da sprawy biełaruskaj, asabliwa da biełaruskaj narodnaj aświety.

Hetaja jahonaja praca i ciapier žjaŭlajecca najlepšym pakazykam polskich adnosinaŭ da biełaruskaj sprawy ahałam, a da biełaruskaj na-rodnej praświety ŭ asobnaści.

p—k.

Аб Беларускай Нацыянальнай К-це.

Полёнофільскі „Родны Край“ з 21.VI.1935 даведаўшыся, што пас. Ф. Ярэмч і Вяч. Багдановіч ужо не зьяўляюцца сябрамі Беларуска-га Нацыянальнага Камітэту, ста-раецца ўзрадаваць сваіх хлебадаў-цаў фальшывай весткай аб разва-ле Б.Н.К-ту.

Тымчасам Бел. Нац. К-т моцна трымаецца і разьвіваецца — за апошнія 2 гады пашырыўся і па-лыбіў свой засяг.

„Родны Край“, між іншым, пі-ша, што Бел. Нац. К-т здаўных аб'едняваў усе беларускія паліты-чныя партыі з аднаго боку, а куль-турна-асьветныя і гаспадарчыя ар-ганізацыі — з другога. Калісь — з самага пачатку — у склад Б. Н. К-ту ўходзілі: Бел. С. Р. Грамада, Хрысьціянская Дэмакрасія, Сял. Саюз, Т-ва Бел. Коопэратываў і іншыя.

Так, гэта ўсім ведама, як веда-ма, што ані Бел. С. Р. Грамады, ані Т-ва Бел. Коопэратываў ужо няма. А Сял. Саюз, ад каторага пас. Яр-эмч уваходзіў у Бел. Нац. К-т, зу-сім захірэў.

На месца скасаваных і захірэў-шых арганізацыяў паўсталі новыя групы і арганізацыі, якія разам з старой Бел. Хрысьціянскай Дэмак-расіяй твораць цяпер традыцый-ны Беларускі Нацыянальны Камітэт.

„Адстаўка“ з К-ту пас. Ярэміча і В. Багдановіча — натуральнае зья-вішча: месца старэйшых займаюць малодшыя, месца бяздзейных — людзі дзейныя.

Дык Бел. Нац. К-т не пасла-беў, а ўзмоцніўся. — адмаляўся і абымае ўсе жывыя беларускія арганізацыі і групы, апрача каму-ністаў і ўгадаўцаў — полёнофілаў.

Складаецца Б.Н.К. цяпер з 22 прадстаўнікоў ад розных арганіза-цыяў, якія дэлегуюць у К-т: палі-тычныя — па 3 прадстаўнікоў, а ўсе іншыя — па 2 прадстаўнікоў.

p.

Ab żywici bielaruskaha sialanstwa ŭ Baranawickim pawiecie

Kab dakładniej apisać żywicio ŭ wioskach i miasteczkach, treba zahlanuć u ŭsie haliny żywicia našaha sialanstwa.

Materjalny byt našaha sialanstwa, a taksama i bielaruskich ramieślanikaŭ da taho blahi, što na kniżku abo na hazetu hraša nia wymiarkuje čaławiek. Aprača hetaha, u mnohich wypadkach, sialanie — ziemlaroby i ramieślaniki — časta abchodziacca bez adpawiednaj wopratki, nawet i zimoj. Toj, chto cikawicca żywiciom našaha sialanstwa, heta spaścierahaje i zwonku — na publičnych zborkach: na kirmasoch, u cerkwach, kaściołach i padobnych zboryščach; tam sialan spatykajem nie adpawiedna pary hodu apranutych i abutych. Heta nie adstałać kultur-naja, heta nia „moda“ niakulturnych ludziej — heta wonkawy abraz sialanskaha biadnoctwa! Bo, kali-b sialanie nia wiedali, što wasnoj nia „modna“ chadzić u wajlakoh, a zimoj u sandałach, dyk i jany-ż adčuwać choład i parnaść. Ale adziajecca i abuwajecca sielanin u toje, što moža mieć i što maje. Dzieła hetaha i wonkawaja „niakulturnaść“ našaha sialanstwa.

Padatki našaje sialanstwa płacić wialikija. Moładź, asabliwa žanočaja, honicca za modaj miasčanskich wopratak. Na hetyja i nieabchodnyja inšyja patreby sielanin-ziemlarob dabuwaje hrošy tolki z haspadarki, bo zarabotkaŭ niama. Sielanin ziemlarobskija pradukty pradaje za biazcen handlaru. (Swajej kooperatywy bielaruskim sialanam załażyć nie udajecca.) Hetak apłaciŭšy padatki, kab sekwestratar nie abiwaŭ parohaŭ, i kupiŭšy dačce modny miasčanski andarak z nakidkaj, — sielanin musić sam chadzić kruhły hod u wajlakoch abo ŭ sandałach.

Kulturna — aświetnaj, pazaškolnaj, pracy, asabliwa dzieła aświety starejšych, niama nijakaj. U polskich szkołach bielaruskija dzieci spiarša wučacca polskaj mowy, a pašla tolki mohuć prarablać školnija pradiety. Dzieła hetaha z hetaj školy dzieci wychodźlać mała hramatnyja i skora ab usim zabywajucca. Bielaruskich szkoł u Baranawickim pawiecie, aprača ŭtrakwistyčnych, nia čuwać. Darosłaja moładź časta zapisywajecca ŭ polskija „kułki“, jakich u našym pawiecie aź za mnoha natworana, ale što z hetaha — tam ničoha karysnaha dla praktyčnaha żywicia nia ŭbačyć i nie pačuješ. Dyk i adtul bielaruskaja mo-

ładź ničoha karysnaha idučy ŭ żywicio z żywiciom nie biare. U rezultacie raśćcie nowy typ bielaruskaha sielanina — biezrelihiyny, niezdawoleny żywiciom, buntarny.

Nia lepšy rezultat pracy prybyŭšych da nas zдалoku „kulturtrehieraŭ“ i ŭ halinie haspadarčaj. Jość u našym pawiecie ziemlarobskija arhanizacyi — wiedama, — polskija! Majuć jany instruktaroŭ, jakija jeździac pa pawiecie i wučać našych sialan, jak lepiej haspadaryć. Hetaki instruktar nahawaryŭ sielanina S. Silickaha kupić za 72 zł. na rasplod byčka, jaki na rynku kaštawaŭ tolki 13 zł., — i akazałasia, što hety „ważny“ za 72 zł. byčok — takoj samaj rasy, jak i ŭsie inšyja ŭ wakolicy cialata, što pradawalisia pa 13 zł. U sprawach palepšańnia ŭradźajnaści našaj ziamli, instruktary hetych „kułak“ radziać taksama nieupapad. Słowam, hetyja ahranomy nia wiedajuć našaha, tutejšaha bydła i nia znajuć našaj, tutejšaj ziamli.

Woś hetak prašwiačajuć prybyŭšyja zдалoku „kulturtrehieri“ našuju moładź i hetak wučać lepšaha sposabu haspadarawańnia. Ramiasła našych ludziej pa wioskach nia wučać hetyja „kulturtrehieri“. Sialanskija dzieci wučacca ramiasła ŭ swaich, miascowych ramieślanikaŭ. Wymohi z boku nadzoru nad ramiasłom — kab mieła „pšemysłowe świadectwo“, jakoje wykuplajecca ŭ skarbowych uładaŭ.

U żywiciu relihiynym — poŭny zanipad. Sialanie żywiciom relihiynym nia cikawiacca, asabliwa prawasłaŭnyja. Nawat sektanstwa i toje marnieje — baptysty prycichli i trymajucca starych pazycyjaŭ. Duchawienstwa — prawasłaŭnaje rasijskaje, katalickaje polskaje — zaniala swaimi sprawami i žjaŭlajecca dla našaha narodu tolki čynoŭnikami „stanu cywilnego“. Na narod uplywu nia maje nijakaha.

Nielha abminuć i kamunistyčnaj akcyi ŭ našym pawiecie. Hetaja akcyja ŭ nas dawoli silnaja, choć jana i nielehalnaja. Prawodzicca jana sakretna i spadciška. Kamunisty stara-jucca, kab u našych wioskach było bolš hora i kab sialanie biadnieli. Tych sialan, što starajucca palepšyć swaje haspadarki, kab lepš żyć, kamunisty praśledujuć moralna — nazwywajuć zdradnikami i zaklikajuć susiedziaŭ, kab ich bajkatawali. Hetakija bajkoty prawodziłisia ŭ Kaniuchoch i ŭ inšych wioskach. Kamunisty na-

Wodhuki bielaruskaj pilihrymki ŭ Kalwaryju.

Wiestka ab 1-šaj bielaruskaj pilihrymcy ŭ Kalwaryju, adbytajdnia 2-ha čerwienia sioleta, znajšła ŭ mnohich miascach achwotnikaŭ da naśledawańnia. Raz užytaje bielaruskaje słowa pry abchodźańni stacyj Chrystowych mukaŭ nia ścichaje i pašyrajecca dalej. Adny z takich nikim niearhanizawanych i nikim nierejestrawanych pilihrymak iduć u zabyćcio, a ab druhich dawiedwajemsia zusim wypadkowa. Hetak našu redakcyju adwiedali anahdaj dźwie razradawanyja ŭčasni-cy adnej takoj pilihrymki i razkazali nam hetkuju jejnuju historyju:

Dnia 19 čerwienia siol., na piaredadni ŭračystaści Božaha Cieła, zusim wypadkowa zyjšłasia pry kaplicy Matki Boskaj Balesnaj u Kalwaryi hramadka ludziej: chto z Kamaj, chto z Hlybokaha, chto z Maładečna, z Trok, z Wilni i inš. miascoŭ našaha Kraju. Usich ich lučyła adna dumka i adzin mieli chłopot: chacieli abyjści stacyi mukaŭ Chrystowych i nia wiedali, jak heta najlepš zrabić. Aż tut raptam, ni z-siul ni stul, žjaŭlajucca dwa ksiandzy, jakija taksama pryjšli adwiedać Kalwaryju. Ksiandzy hetyja lohka musić zrazumieli chłopot sabranych ludziej i zaachwarawalisia być dla ich prawadnikami, zhary pry hetym zaznačajućy, što buduć malic-

mahajucca bielaruskiju narodnuju świadamaść wykarystać dzieła swajej mety, ćwierdźačy, što adradžeńnie Bielaruskaha narodu maje padtrymańnie tolki z boku Sawietaŭ. Hetakaj ahitacyi kamunistaŭ mocna spryjeje socyjalnaje pałažeńnie našaha sialanstwa, ahulnaje pałažeńnie Bielarusau i nehatyŭnyja adnosiny da prajawaŭ bielaruskaha narodnaha adradžeńnia z boku polskaha.

Nie zwažajućy na ŭsio wyškazanae, bielaruskaja narodnaja świadamaść šyrycca i pahlyblajecca. Wlaskowaja narodnaja intelihiencyja zaŭziata zmahajecca z kamunizmam, asabliwa z fałšywym ćwierdžeńniem kamunistaŭ, što adradžeńnie Bielaruskaha narodu musić apiracca na Sawiety, jana šyryć swaju rodnuju kulturu, daje sialanam čytać bielaruskija knižki narodnaha charakteru i zaachwoćwaje wypisywać i čytać bielaruskije hazety.

Woś jakoje żywicio bielaruskaha sialanstwa ŭ Baranawickim pawiecie!

J. Caruk.

ca, śpiawać i hawaryć nawuki pry koźnaj stacyi tolki pabielarusku. A ludziam tolki hetaha i treba było... I papłyła cichim boram bielaruskaja malitwa, bielaruskaja pieśnia... Hetak ad 1-aj i aź da 35-aj stacyi. Pry kancy, u Kalwaryjskim kaściele, prad adkrytym Najšw. Sakramantam, adbyłasia karotkaje nabaženstwa da Serca Jezusa i ŭračystaje bahasławieńnie...

Na hetym końčylasia tak skazać liturhičnaja častka abchodźańnia stacyj. Pašla ŭdźiačnyja ŭčasniki pilihrymki daryli swaich prawadnikoŭ ščyra, choć prostaj, padziakaj dy častawali pryniesienymi blinami, sełam i „čym chata bahata“. A prawadniki akazalisia ludzi bywałyja, choć i wyjšli spad bielaruskaj sialanskaj strach: adzin z ich — siańniašni prefekt škol niejdzie ŭ Bielastoččynie, kolišni probaršč u słaŭnych bielaruskich Baradzieniach, a pašla doŭhaletni „dabrawolny“ zhaŭnik u Ameryku — ks. Šutowič, druhim-ža prawadnikom akazašsia misyjanar z zakonu Ajcoŭ Saletyncaŭ, siahoŭnie prefesar zakon-naj Duchoŭnaj seminarij ŭ Amerycy, ks. dr. J. Tarasewič. Cikawa, što hety apošni, żywućy biazupynna zahranicaj užo 25 hadoŭ, nie zabyŭsia swaje rodnaje bielaruskaje mowy i skazaŭ da pilihrymaŭ dwa wielmi charošyja bielaruskija kazańni. Čeść bielaruskim duchoŭnikom, jakija nie zabywajuć swajho narodu. Kab hetkich duchoŭnikaŭ nam dy bolš!

Hetulki našyja wypadkowaja informatary. Ad siabie chacielašja bda-dać, kab raskazany tut wypadak znajšoŭ jaknajbolš achwotnikaŭ da naśledawańnia. Koźny świadamy relihiyna bielaruski intelihienc, a tymbolš duchoŭnik, chaj pastawić sabie za abawiazak sumleńnia štohod kali nie zahanzawać z miesca bieł. pilihrymku ŭ Kalwaryju, dyk chaj prynamsla pastarajecca pryjšoŭšy sam u Kalwaryju znajści tut choć kolki duš, z jakim abojdzie stacyi. Z apisanaha przykładu widać, što heta zusim mahčymaja reč. Patrebuju literaturu da abchodźańnia stacyj možna atrymać u „Bielaruskim Katalickim Wydawiectwie“ (Wilnia, wul. św. Ihnata 9—11a), abo ŭ bielaruskaj kniharni „Pahonia“ (Zawalnaja 1—1).

Dyk — u dobry čas!...

S. M.

Wincuk Adważny

Chłapiec

POWIEŚĆ.

Kančatak.

Pakul Hanulu pryhataŭlali da pachowin — myli, adziawali, trunu rabili, — dyk zrabilašja na dwore takaja sannaja, što lepšaj i nia treba.

Żalobnaja procesija z Murawanki ŭ Zawaloku składałasia z troch furmanak: na pieršaj jechała Hanula ŭ trunie, a na trunie siadzieŭ Adam Pašniel i kuryŭ lulku; na druhaj jechała Maryla Piotrowičycha z swaim mužam Tamašom i z Wincusiom; a na treciej jechaŭ arhanisty Charašucha, adzieiŭšysia ŭ wialikaje futra. Čaho jon jechaŭ, ničto nia pytašsia, choć Maryla z Tamašom i z Pašnielom wielmi z hetaha dziwilisia. A tymčasam Wincus horka płakaŭ.

— Ty užo nia płac, bo ŭsioroŭna ničoha nie paradziš, — skazaŭ jamu Tamaš. — Hanuli sudžana było pamierci, dyk i pamiera.

— Niachaj ciapier papłača — pośle prywykanie, — paprawiła muža Maryla. — I praŭdu skazaŭšy, to praz jaho i matka pamiarła. Kab nia heta murawanskaja szkoła, dyk Hanula żyła-by cėła i zdarowa. A to ŭpiorsia, smarkaty, wučycca i wučycca! wot i dawučyšsia da lichoha kanca. —

Pan Charašucha jechaŭ moŭčki, dumaŭ swaju dumku i ciazka ŭzdychaŭ. Ad wyjezdu ks. Ha-luzy Charašucha byŭ wielmi sumny, a ciapier śmierć Hanuli ciazkim kamieniem uzlahła jamu na serca.

— Chto-ż heta wiedaje? — kazaŭ sam sabie Charašucha, — moža tahdy i lepš było-by, kab Hanula wyjšla za mianie zamuż. Ale tahdy jana adkazałasia, a ciapier...

— Wiečny adpačynak daj joj, Paniel — šaptaŭ Charašucha.

— Što-ż, užo ciapier nie paprawiś, — dumaŭ jon. — Ale, pa-praŭdzie skazaŭšy, čaho ja jedu ŭ Zawaloku? i daroha ciazkaja, i času maławata i Hanula mnie nie swajačka... Hm! Ničoha, pajedu! Jaje ničto nie žaleje, — pažaleju choć ja adzin,

40)

dy hety mały chłapčuk, Wincus. Ech, kaliści krepka Hanula była zapaŭšy na samaje dno majho serca. Ciapier świet mnie jašče bolš abryd, jak tahdy. I ja staŭ niepatrebnym siratoju... Hanula, Hanula!

Charašucha abcior z wačej niespadziejnaju ślazu i padahnaŭ kania katory adstaŭ ad papierednich furmanak.

— Kab ja tak żyŭ! — hawaryŭ sabie Charašucha, — zara pajšoŭ-by ŭ jaki hluchi kłaštar, choć-by ŭ biełyja Maryjany, katoryja byli kaliści ŭ našaj wakolicy i ŭ katorych byŭ brat majho dzieła. Ale, na bolšy žal, maskali pakasawali ŭsie kłaštary na Bielarusi: skasuje kaliści Boh i maskaloŭ...

Tak marakujućy jechaŭ Charašucha na kancy žalobnaj procesii.

Wieciarok padźmuchiwaŭ zimny. Śnieh skrypieŭ pad sankami. Užo saŭsim źwiečareła i źmierkła. Wincus zataiŭsia i maŭčaŭ. Maryla šaptała paciery. Tamaš kuryŭ papiarosu. Pašniel, siadziačy na trunie, pahaniaŭ kania i kuryŭ lulku. A Hanula była pamioršy: cieła jejnaje lažała ŭ trunie, a duša sudziłasia z Boham.

Pad Zawalakaj arhanisty papieradziŭ niaboš-ščycy i pryjechaŭ u klabaniju. Tut jon žwiarnuŭsia da ksiandzowaj haspadyni, katoraja ŭ niabytnaść ksiandzoŭ kirawała haspadarkaj, domam i ŭsim, i prasiŭ jaje dać/klučy ad kaścioła, kab pastawić niabošščycy nanać u kaścioł. Ale, pani-haspadynia, dawiedaŭšysia, chto pamior, klučoŭ dać nie chaciela. Nie pamahli ani kryki, ani pahrozy: daremna Charašucha damahašsia klučoŭ imianiem murawonskaha dziekana — haspadynia stajała na swaim i kazała: — ja hetaj danoščycy ŭ kaścioł nia pušču, bo praz jaje majho ksiandza wywieźli ŭ kłaštar, a ja sama tut mućusia, jak čyscowaja duša. —

— Ja dumaju, što dziekan maje bolšuju ŭladu nad kaściołam, jak haspadynia, — kazaŭ znerwawany arhanisty, — bo dziekan — duchoŭnaja asoba, a waspani — prostaja baba.

— Kali ja „prostaja baba“, dyk idzi — całuj-sia z swaim krywym ci duchoŭnym dziekanam, a ja klučoŭ nia dam.

— Nu, dyk jeś sabie ich! — skazaŭ Charašucha, — a ja ŭwaju ŭ kaścioł i biaz klučoŭ.

Charašucha nia darma byŭ kaliści arhanistym u Zawalacy: jon uspomnił ciapier, jak kaliści byŭ zamkniony wypadkowa ŭ kaściele i jak wybrašsia adtul abchodnaj darohaj. Dyk woś i ciapier jon pierajšoŭ praz kłaštar hornym kalidoram, pośle ŭzlez na padstrešše, pośle adtul spuściŭsia patajnym pierachodam u wiežu, tam stuknuŭ plačom u maleńkija dźwiercy, adbiŭ klamačku i papaŭ na chory. Adtul dalej užo nia trudna było paradzić: jon zyjšoŭ na niz i, adwaliŭšy z siaredziny zawalu ŭ wialikich dźwierach, adčyniŭ ich nawościaž i puściŭ niabošščycy ŭ kaścioł. Dziady ŭderyli ŭ zwony, zakrystyjan pastawiŭ katedral, a pan Charašucha, zapaliŭšy kruhom usie świečki, sam adzin nabožna adpiajaŭ žalobny niešpar i adyhraŭ na arhanach „Libera me, Domine.“

Nazaŭtra pachawali Hanulu.

Ranišni, świeży, rumiany marozik, šum sasnowaha lesu na mahilniku i jasnaje soniečka tak ażywili ludziej, što ŭsie zabyłisia ab žalobie: — druž-na piājali, wiesieła hutaryli, rezwa zasypali jamu i prytoptywali źwierchu ziamli. Prytym ludzi schamianulisia i pierasadzili sprawu z Hanulej: pieršyja stali apraŭdywać Hanulu mužčyny. — Što tut Hanula winawata? hawaryŭ Kajetan Jurewič, — prahawaryłasia, dy bolš ničoha. A što ksiandza wywieźli, dyk što-ż my paradzim? takija časy pajšli... I druhija baranili Hanulu, a nawet laili ksiandzowuju haspadyniu, katoruju nazywali „biskupichaj.“ A dziadźka Matusewič, machnuŭšy rukoj, hawaryŭ: — niama što Hanuli apraŭdywać: upiorłasia, jak dubowy koł u hlinie. Skolki разоў ja joj hawaryŭ: na što tabie wučyć chłapca ŭ škole? addaj jaho šauču! Dyk nie. Stajała na swaim. A što ciapier z chłapcom budzie?... Sama pamiarła i joj ničoha... I na što prostamu čaławieku nawuka? —

— Waspan, naprasna nie hawary... — pierabiŭ jaho Kajetan.

— Jak nie hawaryć? tabie praŭda ŭ woćy kolić, — kazaŭ jamu dziadźka Matusewič: — bo ty sam paturaj Hanuli. I sam ty, musić, prydureŭ ad hetaj nawuki... Kajetan zamoŭk, bo nia wypadala swarycca nad świežaj mahilaj. Usie mieščanie zha-dziłisia z Matusewičam i cicha padśmiejwalisia nad Kajetanam, katory, jak małoje dźicia, štodzień cha-

Hramadzka apieka ū Litwie

Ab sprawach hramadzkiej apieki ū Niez. Litwie, jak padała „Viln. Ryt.“ № 45. lit. h., rupadca dziażdżajnyja i samaŭradawija ūłady, a tak-ža hramadzka dabradszejnyja ūstanowy. Ciapler hetaj hramadzkiej apieki jość nastupier hramadzki: 8 dziciaćch jaśłaŭ, u jakich — 1,088 dziciaćch, 40 dziciaćch prytyłkaŭ — 3,083 dziciaćch, 150 prytyłkaŭ dla starcaŭ i ūbohich ahułam — 4,430 asob, i dźwistulon dla ślapych — 50 asob i dźwistulon dla małaletnich prastupnikaŭ. Arhanizacyi dla apieki nad matkaj i dźciom utrzymliwajuć 15 centraŭ zdaroŭja, u jakich dajuca parady matkam i lekarskaja pomać paraducham i dzieciam da 6 hadoŭ. U 1934 h. uwa ūsich centrach zdaroŭja pabywała 6,861 matka i 18,342 dziciaćch. U damoch siostraŭ miłaserdzia za toj-ža minuty hod pabywała 26,207 matki i dziciaćch.

U skorym časie ū Niez. Litwie budzie ūwiedzienny ab hramadzkiej apiecy nowy zakon, jaki niezamożnych ludziej budzie abawiać prymusowa. Pawodle henaha zakonu dziażdżawa dać hramadzkuju apieku: dziciam, psychična chworym, chworym na wospu, na chaleru, na synny tyfus, zaradna chworaj żywiole, paciardišym ad ahnu, hrad, bury, h. d., a tak-ža niezamożnym hramadzianam Litwy, što znachodziać ū čużych dziażdżawach. Samaŭradawija buduć apiakawaca nad niamohuđymi pracawac starcami i inwalidami, nad chworymi, nad paraduchami i nad chworymi na suchoty.

Sioleta ū Niez. Litwie tak-ža raspacata wostreja baracba z weneryčnymi chworbami. Nawat isnuje ū hetaj sprawie adumysłowy zakon. Dziażdżajnyja i samaŭradawija špitali wenerykaŭ leać darma. Isnuje niekalki sanatoryjaŭ dla suchotnikaŭ i špital dla ich u Jurbarku. Kożny hod u Niez. Litwie na suchoty ūmiraje da 3,000 čalawiek. Dla psychična chworych jość adzin špital u Suwałkach Kalwaryi.

Niezamysłowy na lańšnie dziażdżawa kożny hod wydaje da 300,000 litau. Na hramadzkuju apieku dziażdżawa ū 1934 h. wydała 3,145,000 litau. Nia hetaj mety wydajuć i samaŭradawija.

U budučynie hramadzka apieka ū Niez. Litwie maje być razwita jaśče bolš i jaśče bolš enerhičnaju budzie baracba z chworbami, z biadoj i z niastajaj.

Spor za Wilniu

Staršynia Sajuzu Wyzwaleńnia Wilni ab polska litoŭskich suadnosinach.

Polskaja presa z litoŭskaj hazety „Musu Vilnius“ pieradae ū skaročani artykul nowaha staršyni Sajuzu Wyzwaleńnia Wilni (papiaredni staršynia hetaj litoŭskaj arhanizacyi) praf. M. Birżyto padoŭsia ū adstaŭku, u jakim haworycca ab apoŭniaj prawowie litoŭskaha ministra zahraničnych spraŭ Łozorajtisa, asabliwa ab toj čaści prawowie, jakaja zakrasinae. Artykul staršyni Sajuzu Wyz. Wilni polskaja presa pieradae hetak:

„Biaruči pad uwahu zajawu min. Łozorajtisa, treba rozumieć, što nija-kaŭ u sutnaści žmieny kierunku hetych adnosinaŭ być nie moży, nawat adziela toho, što nia inicyjatywa na karyść honarowaha i sprawiadliwaha naładžanija hetych suadnosinaŭ moży pajawicca tolki z polskaha boku. Jany razarwali suadnosiny, jany pawinny padać prapazacyju, jakaja-b stalsia padstawaj hutarak dzieła nawiazańnia suadnosinaŭ. Adnak nia widać, kab Palaki dastatačna nas zrazumieli i kab chacieli być z našym narodem naroŭni i kab šukali sprawiadliwaha wychadu“.

„Z našaha boku musim adnak zrozumieć, što nia možam zusim adharadžacca ad Palakoŭ. Musim biezsredna sačynać za ewolucyjaj polskaj dumki i čynać, kab sami, kali treba budzie, mahli žmienić našaja adnosiny. Taksama nia majem čaho bajacca, kali ad času da času pakazywajuca ū nas pradstaŭniki polskaj dziażdżawy, z polskaha hramadzianstwa i presa. Razumiejem, što Litwa p winna stajać pa staranie tych dziażdżaŭ, katoryja nastrojony suproć wajny, — kab razam być na straży supakoju. Henaje pałażeńnie niekatoras zabawiać da ūtrymańnia niekatoras minialnych adnosinaŭ z usimi susiedziami. Dyk, kali sprawa bačkaŭščyny i supakoju budzie patrebawad jaśče čaściwejšych uzajemnych adnosinaŭ Litwoŭ z Palakami, nia budziem ad hetaha baranacca, nia spyniajuć wialikaj narodnaj akcyi — pawarotu Wilni“.

Słowam, ułasna dziażdżawa jakoha narodu, heta pry narmalnych warunkach toje, što rodnaja matka dźciaci.

P. Ł.

Bielaruskaje Kupalle

Šiarodlećcie ū nas wypadae ū dzień dwaccać čačwierthaha čerwienia.

Dzień hetaj my bielarusy zawiom padaŭniemu kupalle. Kożny bielarus hetaha dnia pilnujeca, jak swajho woka ū łobie. Hety dzień bielarusy hatujuca spatkać tak, jak jaho spatykali nas bielarusy.

Nas pawinna dźwić wialikaja siła roznych ludzkich zwyčajaj i abyčajaj ahułam u narodach, a pieradusim u narodzie bielaruskim. Bielaruskaje Kupalle takeje samaje. Stalniar, jakim jano było ū daŭnych časach.

Jak stary naš bielarus daŭniej, tak małady ciapler, kożny hod światkuje swajo Kupalle. Mnoha bielarusaŭ u hetu noć nia śpić znohim. Adny iduć u les i ūsiu noć šukajuć tam darahich skarbaŭ. Jany ū lesie čakajuć i pilnujuć, kali budzie tam čwiści paparać. Jany choć sarwać kwietku paparać, kab praz jaje paśla znajści sabie skarby i ščasćcie.

U hetu noć druhija bielarusy iduć daloka na bierahi rekaŭ. Wijuć tam pryhożyja wianki. Na wadu ich pušćajuć. Byccam najpryhażejšaja maładucha da ślubu — ū hetu noć wiankami i kwietkami prybirajeca bielaruskaja rečka. A bielarusy, što pušćajuć na wadu kwietki, doŭha im pryhladajuca, kadijać, u jakim paplywajuć jany, z hetaha warożu ab doli swajej.

Trećija bielarusy hetu noć prawodzić na polni sjarod żyta. Tudy jany z saboj prynosiać kuli staroj salomy, na wysokich tačynach z jaje robić wiechci, u hary wysoka salomu zapalajuć i hetak pa mieżach spacyrujuć. Ihra heta na poli z ahniom dla bielarusa ū kupalskuju noć — i najpryhażejšaja i najbolš symboličnaja. Tam bielarus bačyć i ūsio nowe i ūsio staroje. Staroje bielarus nišćyć i palić, a nowaje witaje i spatykaje. Jak tu na poli, tak tam nad rečkaj, usiu noć bielarusy pajuć. A pieśni ich niekijka sumnyja, tajomnyja i zdajeca nam, što jany pryšli da nas adniekul z tajmaha światu. Tolki tam u lesie hluchnaha čwiercu. Bielarusy tam moŭčki čakajuć, pakul raśćwicie kwietka paparać, kab paśla znajści darahija skarby.

U kupalskuju noć usie bielarusy i što na poli, i što na rečcy, i što ū lesie čakajuć uschodu rańniaha sonca. Jany ūsie pierakanany mocna, što hetaj ranicy ihrać budzie sonca. Hetaj ihry sonca jany swaimi wačyma pa- bačyć choć. Ab ihry sonca ū hety

БЕЛАРУСКАЯ ХРОНІКА.

Новы гурток Б.І.Г.І.К. У в. Лядках, Стаўпцакага пав., зарганізаваўся гурток Бел. Інст. Гасп. і Культуры. Адміністрацыйны ўлады гурток залегалі і ўдзялілі ў распуску зарганізавання бібліятэкі.

Гурток ужо налічае 20 сяброў. Новай беларускай культурна-асветнай пляцоўцы жадаем вытрымляць у працы і памыснага развоу. „Каталіцкая злучнасьць беларусаў“. Гэта назоў новай арганізацыі, якую закладаюць віленскія каталікі беларусы. Статут арганізацыі ўжо апрацаваны і чакае пацьверджання з боку адпаведных уладаў.

Асабістае. Др. Б. Грабінскі, б. сябра ЦК БХД і супрацоўнік „Бел. Крыніцы“ ажыніўся. Шлюб адбыўся ў Вільні, у касцэле сьв. Якуба, дн. 24-га г. м.

Памыснасьць і радасьць жадаем малады пары ў новым пэрыядзе жыцьця. Многія леты!

З выдавецкай нівы. „Студэнцкая Думка“ № 1(15). Па доўгай паўзе, бо ад 1930 г. гэтымі днямі толькі выйшаў з друку чарговы нумар „Студэнцкай Думкі“, які ставіць сабе за мэту „быць адбідзьцею соцыяльна нацыянальных дамаганьняў і патрэб нашай вёскі“ і зьбіраць „новую зьмену“... Сшыток мае 32 бачыны і канцаецца багатай хронікай, каштуе 50 гр.

čas mnohija hutarki pa ludziach chodzias, ale jaśče dahetul ani adzin bielarus nia bačyŭ iho, jak heta na sjarodlećcie sonca ihraje.

Minula doŭhaja wiasna, nastala haračaja leta. Heta hety čas pryroda da žyćcia rwałasja ū pierad. Jana ū haru padymałasja, byccam tyja ludzkija hrudzi, što ūdychajuć u siabie pawietra. Raptam ad hetaj kupalskaj nočy ūrad rapiamułasja pryroda. Nastupiŭ apad hrudziej u jaje dychańni. Ciapler pryroda tolki z siabie wydychaje. Pryroda z swajho wysoka padajeca na niżej, jak čakaе jaje ū hluchuju wosień, ci rańniuju zimu. Da hetaha dnia na świecie ūsio rasło, zielanija, bysco poŭnym žyćciom bila. A ciapler, byccam uslo zatrymalasja. Pryroda ū swaim chodzie da žyćcia štoraz daskanalšaha ciapler zmarylasja, zatrymalasja, ūdychaje, koracieńka dumaje i, chwiliu adpačyŭšy, pušćaje da lej, ale ūžo niżej. W.D.—a.

dziŭ da wučyiciela Kuksača z kniżkami pad pachaj na lekcyi.

Wincus ūsio, što staršyja nia plakaŭ; akurat-na spaŭniaje ūsio, jak staršyja jamu padkazywali: pacaławaŭ matčynyja ruki i nohi, pahladaŭ spakojna, jak spuskali trunu ū mahiłu, synuŭ žmieniu ziamli, jak i druhija heta rabili, pahladzieŭ apoŭni raz u mahiłu i... tut taksama nie zaplakaŭ.

— Wiś, jaki čwierdy! — kazali baby.
— Wialiki chłapieć, ale durny, — kazali druhija.
— Jon zaŭsiody byŭ taki, — kazała Maryla.
— A čto siratu hadawać budzie? — pytali- sia dalokija swajaki.

— Musić Tamaś Piatrowič... — adkazywali im blizkija swajaki.

— Aha! musić nam prydziecca, — hawaryła Maryla. — Što-ž paradzisz? takaja ūžo naša dola. Čto adkul biarecca, usio da nas pchniecca. A my i tak uduć dosyć naharawalisa z hetym chłapcom: prytym chłapieć kaprysny i niepaslušny... — Wincus pačuŭ heta i aź zdryhanuŭsia.

Ludzi stali razychodziać. Paciahuŭsia i Wincus za druhimi, ale zara zawiarnuŭsia nazad, patajaŭ, padumaŭ i pabieha da mahiły: tam sieŭ ka- la kusta na ziamlu i zakryŭ rukami wočy. Serca jahona stała krepka bicca, ślozy pakazalisia na wačach.

— Umru tut, a da henaj Maryli nie pajdu! — skazaŭ Wincus sam sabie.

— A hdzie-ž Wincus? — spytaŭsia Tamaś žonki, jak taja siadała ū sani i zakručywała nohi ū kažuch.

— Hdzie-ž jon? musić niehdzie idzie z ludźmi damoŭ, — adkazała Maryla.

Stali ahladacca, klikać, aź ahledzili chłapca na mahile.

— Idzi siudy! čaho ty tam siadzisz? — kryčala Maryla.

Ale Wincus nia jšoŭ.

— Idzi skarej, bo žmiernieš! — kazaŭ Tamaś.

— Ja bolš da was nie pajdu, — adkazaŭ Wincus.

— Čamu?

— Bo ciotka mianie zhańbiła pierad ludźmi.

— Ci ty zdurnieŭ? Chadzi!

— Nie pajdu! lepš budu tut umirać...

Tamaś chacieŭ chłapca schwacić za ruku, ale Wincus loŭka wykručiuŭsia i pačuŭ ućlakać: pieras- kaciwaŭ praz mahiłu, padaŭ, zrywauŭsia iznoŭ, aź zatrymaŭsia za dźiesiaty sasnoj.

Tut umiaŭsia arhanisty Charašucha. Jon daŭno śladziŭ za Wincusiom i wielmi krepka ab nie- čym dumaŭ.

— Daj, Waspan, chłapcu spakoj! — kazaŭ jon da Tamaś: — ja sam im zajmusia, a wyjeź- cie z Boham damoŭ. Budźcie spakojny: ja jaho nie pakryūdžu.

— Wincus, pojdziem! — skazaŭ Charašucha. Wincus chacieŭ špiracca.

— Pajdziem, synok! pojdziem. Pasłuchaj miane: ja tabie nia čuży. My z taboju zaŭsiody żyli ū družbie: ja-ž ciabie nikoli nie pakryūdžu. Cha- dzi, synok, pajdziem!

Wincus pajuŭ. Jon uwieś dryžeŭ ad choła- du; hola ścisaka ū žal i prastuda. Sieli ū arhanista- wy sanki. Pan Charašucha krepka ūkruciŭ chłapca ū toje futra, katoraje służyła dla noh, i pajechali ū miastečka. Tam pamiaściliŭsia ū asobnym pokoj- čyku ū Lejzara Cyparowiča.

— Wincus, budzieš jeści?

Wincus maŭčaŭ, tolki pakruciu haławoj na znak adkazu.

— Nu, jak nia chočaš, to j nia treba! — ka- zaŭ pan Charašucha, — ale woś wypi — hahreješsia. Pan Charašucha napaiŭ chłapca haračej har- bataj, da katoraj padliŭ niečaha čyrwonaha z doŭ- haj butelki.

— Laž, synok, zaŭsi! — kazaŭ jon.

Wincus spaŭ cely poćdar i noć, da poznaj ranicy.

— Nu, Wincus, ciapler dawaj pahaworym! — kazaŭ Charašucha.

Wincus pačuwaŭsia adświeżanym i zdarowym, a nawet wiasiołam, na skolkі pazwalala jahonaje ciaplerasniaje pałażeńnie.

— Paćniom adrazu hawaryć surjozna, — ka- zaŭ stary arhanisty. Jahony hołas kryšku dryžeŭ.

Wincus, ci ty budzieš maim synam?

— Jak heta? — pytaŭ Wincus.

— A woś tak: biaru ciabie na svoj adkaz i apieku, a ty budzieš mianie słuhać i lubić. Nu, zhoda, ci nie?

Wincus zamoŭk, zadumaŭsia i pačuŭ plakać. Charašucha pahladaŭ na chłapca i krepka думаŭ, i nia moh daremci rady. Užo pačynaŭ sumniwac- ca, ci nie nia dajecia zadumaŭ usio hetuju sprawu.

— Nu, chłapieć, każy! Ja ciabie nie niawolu, jak ty sabie chočaš. Kali nia chočaš być u mianie, dyk idzi sabie da Maryli Piatrowičychi.

Chłapieć maŭčaŭ; aź nareščie chwaciŭ dabradzieja za ruku i krepka pacaławaŭ.

Heta była plačać na ūhawor. Charašucha ab- niaŭ chłapčania i caławaŭ jaho ū ščoki, wočy i hu- by... A chłapieć byŭ duža padobny da pamioršaj matki.

Tymčasam Hanula laży sabie ū mahile.

Zimoju traščyć marozik; skrypiać sanki, jak ludcy jeduć darohaj mima mahilniku; a sosny nad mahilami šumić-šumić. Čwirknie časam śnihi; zaŭnym pieraskočeŭ praz mahiłu; a sosny šumić roŭnym tonam, pawaja j nabiłna. Na cely sažiaŭ pad ziamloju, u sasnowaj trunie, lażyć Hanula — jaśče świeža, jak żywaja — ruki zložany na hrudziach, a ū rukach abrazić — Pan Jezus z jahniat- kam... Na twary jaje rysujeca hora i niadola, ale hora takaje spakojnaje, jak-by ūžo zwajawolaje. — Hanula nawet kryšku ūśmichajeca... A nad ma- hilkaj šumić sosny — šumam takim spakojnym, katory raźliwajeca naukruh roŭnym tonam, aź na- wodzić na dušu pawahny sum, hlybokuju zadumu i nabožny nastroj. Prachodziaŭ i prajeżdžia hly- boka ūdychajuć, zdymajuć šapki j molacca. A so- sny šumić i šumić: jany taksama molacca i pa- hladajuć na nieba; zapuščajuć kareŭni aź u hrudzi niaboščykaŭ, biaruć-wyciahujuć z ich apoŭniuju siłu, a zatoje ūznosić haławoj nieba, šumić, ki- wajuca na wietry i molacca za pamioršych.

— Wiečny supacynak daj, Božačka, dušačkam pamioršych!

Usio nowyja i nowyja ludcy kladucca ū ma- hiłu; i nowyja sasonački-padroŭki narastajuć na świeżych mahilkach: jany jšče nia šumić, ale tol- ki šepčucca. Tolki stary syr-bor šumić, hamonіć z wietram.

„Requiem aeternum!... — šumić sosny.

„Sa światymi supakoj! Wiečnaja pamiać!“

2.1.1934. Charbін.

Polskaja wybarnaja ardynacyja, pratest rabotnikaŭ i wybary ŭ Sojm i Senat

Sojmawaja konstytucyjna kami-sija ŭžo zakončyła swaju dziejność nad projektem BB wybarnaj ardynacyi ŭ Sojm i Senat. Ad 25 h. m. prawodzić swaju dziejność nad hetym projektem Sojm, jaki biazsumliŭna padany projekt prymie, bo ŭ Sojmie bolšaść pasłoŭ BB.

Projektam wybarnaj ardynacyi, jaki padaje klub BB, niezadowolena ūsia apazycija. Lwoŭskaja presa padaje, što dzieła wyrażenia niezadowolenia z hetaha projektu — wuhlakopy Dombroŭskaha basejnu abwieściłi adnadniowuju zabastoŭku. Bastawali ūsie rabotniki ŭ kapalniach: „Paryż“, „Flora“, „Jakub“, „Wiktor“ i inšych; u kapalniach „Dorota“ i „Wiktorija“ i druhich bastawali častkowa. U Sasnoŭcy i ŭ Bendzinie bastawali nasilšcyki i šaŭcy.

U Wařawie rabotnickija arhanizacyi na konferencyi pradstaŭnikoŭ profesyjnalnych sajuzaŭ tak-ža abwie-

ściłi 24 hadzinnuju zabastoŭku na znak pratestu suproć hetkaj wybarnaj ardynacyi.

Suproć hetaha projektu ardynacyi zawarušyli i endeiki: — u Wilni 30 h. m. maje adbycca ŭ hetaj sprawie publičnaje endeckaje sabrańnie.

Wybary ŭ Sojm i Senat, pišuć polskija hazety, majuć adbycca sioleta ŭ wierasni.

Ukrainskija pracownija masy ŭstrymajucca ad wybaraŭ.

Na plenumie Sojmu dnia 25 h. m. padčas dyskusii nad projektem wybar-naj ardynacyi ŭ Sojm, što padaŭ klub BB, pradstaŭnik Ukraincaŭ pasło Mat-čak, u pramowie, miż inšym, zajawił: — Kali hety projekt projdzie, dyk ukrainskija pracownija masy ŭstrymajucca ad wybaraŭ.

Projekt wybarnaj ardynacyi 26 h. m. Sojm pryniaŭ.

Sudowy praces 24 ukraincaŭ—zakončyŭsia

U Tarnopolskim akružnym sudzie, praces prociŭ 24 ukraincaŭ, abwinawačanych za prynaležność da nie-lehalnaj nacynalistyčna-rewalucyjnej arhanizacyi — OUN (Orhanizacyja Ukrainskich Nacyjonalistaŭ), zakončyŭsia hetkim prysudam: 1) Aleksandar Steŭyn zasudžany na 5 hadoŭ turmy, 2) Wasil Tymkow na 7 hadoŭ, 3) Wasil Wołynec na paŭtara hodu, 4) Dmiŭtr Umryš na paŭtara hodu, 5) Aŭhiej Kručowy na 8 hadoŭ, 6) Iłka Frydrych na 2 hady, 7) Dmiŭtr Hawryš na 1 hod, 8) Michaś Hawryš na 7 hadoŭ

9) Juljan Kručowy na 9 hadoŭ, 10) Anton Konstantewyč na 6 hadoŭ, 11) Uł. Hryniew na 4 hady, 12) Feliks Kordub na 8 hadoŭ, 13) Piotr Džus na 8 hadoŭ, 14) Wasil Pastušenka na 9 hadoŭ, 15) Todor Siront na 2 hady, 16) Ściapan Kruniŭski na 6 z paławinaj hadoŭ, 17) Orest Hryniew na 8 miesiacu.

Rešta abwinawačanych — apraŭdanyja.

Abarona zasudžanych padaje apelacyju.

Praśled charwataŭ u Juhasławii

Z pasiaroŭ narodaŭ Juhasławii — serbaŭ, charwataŭ i słowencaŭ — serby jość narodom panujučym; rožniacca jany ad charwataŭ tolki wierawyznańniem — serby prawasłaŭnyja, charwaty — kataliki. Apošnim časam, jak padajuć hazety, charwaty cierpiać wialiki praśled z boku juhasławianskich uładaŭ, jakija składjucca z serbaŭ. Miascowaja ūlada sluchajućy central-naj ūłady kuje charwackaje nasiel-nictwa na koŭnym kroku, prawodzić masawyja aryšty, nad aryštawanymi

hlumicca i časam zabiwaje. Tasujucca žorstkija sposaby praśledu, supiarečnyja nia tolki z dziaŭczajnymi zakona-mi, ale ūsiakim paniaćciem morali i kultury.

U sprawie praśledu charwataŭ, jezdziła niadaŭna ŭ stalicu Juhasławii Bielhrad delehacyja, u składcie pradstaŭnikoŭ wyšejšaha charwackaha du-chawlenstwa. Delehacyja ūručyła ūra-du memoryjal, u jakim padany žuda-snyja fakty teroru suproć charwacka-ha nasielnictwa.

Anhlia na nowym palityčnym šlachu

Hetymi dniami Anhlia, suproć palityčnaj linii Francyi, dahawaryłasia z Niamieččynaj u sprawie marskich zbrajeriŭniaŭ.

Hetoja anhielska-niamiackaja zho-da wyklikae zawarušenie ŭ francus-kaj dyplomacyi. I ničoha dziłnaha. Pawodle hetaha dahaworu Niamieč-čyna stanowicca silniejšaj na mory

ad Francyi. Francuskija palityčnyja kruhi ūwažajuć, što hety dahawor skirawany suproć Francyi. Kab uspa-koić francuzaŭ, jezdził u Francyju anhielski ministr Eden, a anhielskaja presa piša, što žaleje, što tak stałasia. Słowam, Anhlia maneŭruje na arenie mižnarodnaj palityki.

Roznyja wiestki

Z POLŠČY.

Sud za zabojstwa min. Pierac-kaha. Hazety padajuć, što ŭ žniŭni sioleta pačniecca sud nad učasnikami zabojstwa min. Pierackaha. Sud budzie ŭ Wařawie. Na hety sud pazawuć šmat świadkoŭ z Haliččyny.

Impet asadnictwa. „Nowe Życie“ (Horadzianskaje) padaje: U Katowicach paŭstała, pry pomačy wajawodz-kaj „Izby Rolniczej“, ziemlarobska-asadnickaja kooperacyja biezrobotnych, jakaja maje kupłać u našym Kraju ziarnu i prysyłać na hetyja ziemli ad-tul asadnikaŭ — tamašnich biezrobot-nych.

U Berezu Kartuskuju. Koncen-tracyjny lahier u Berezie Kartuskaj čynny: 11 h. m. tudy wywieźli z Kre-mianca lekara d-ra W. Korachuta, ma-ładoha ukrainskaha piśmieńnika.

Zakančenie žaloby. Uradawa abwieščanaja žaloba ŭ Polščy, z pry-čyny śmierci marš. J. Piłsudskaha, zakončyłasia 23 h. m.

Z ZAHRANICY.

Italjanska-abisinski kanflikt pra-daŭžajucca. Italija mabilizujucca i pa-syła ŭ Afryku swajo wojska hrozia-čy wajnoj Abisini. — Abisini nia

ustupaje i taksama zbroicca. Abisini-ja zhadžajucca zrabić ustupstwy Italii tolki takija, jakija nie narušajuć jaje niezaležności.

Wialikaja sprawa niezaležności Uzryŭ fabryki amunicyi ŭ Nia-mieččynie. Nadowlaćy ūzarwałasia ŭ m. Rejnsdorf, u Wirtembergii, fab-ryka amunicyi. Cełaje miastečka zrui-nowana; 22 asoby zabityja, 75 ciažka raniennych i 300 asob raniennych lohka.

Zamireńnie Boliwii z Parahwa-jem. Užo try hady wajujuć Boliwija z Parahwajem (Amerykanski konty-nent) za pahraničnyja puščy abšaram 200.000 kw. kilom., jakija dasiul byli ničyje. Čiapiet hetyja dziaŭczawy za-klučyli zamireńnie i buduć staracca hranicu miż swaimi terytoryjami prawi-ści wuziejšuju i mirnym šlachem.

„Biezpryzornyja“ ŭ Sawietach. Balšawiki majuć wialiki kłopat z dzieć-mi, jakich pakinuli bački. Takich dzie-ciej ahulna nazywajuć u Sawietach „biezpryzornymi“. Hetyja dzieci hadu-jućsia biez dahladu bačkoŭ nawučy-liŭsia krašci i bandytyzmu, a rabić ni-čoha nia ūmiejuć. Sawieckija ūłady hetych „biezpryzornych“ dzieci za-zladziejstwa rassreliwajuć, surowa ka-rajuć bačkoŭ, što wyrakajucca dzie-ciej, — i ničoha nie pamahaje. Woś

Пісьмы з Вёскі

Бывае і гэтак...

в. Ператокі, Сьержанскай вол., Стаўпцака пав. Жыхар на-шай вёскі Язэп Качановіч купіў кавалачак зямлі і хацеў там пабу-даваць хату. Дзеля таго, што на кожную будову патрэбны зацвер-джаны воласьцый плян, Качановіч зьвярнуўся да войта п. Абырцака. Праходзіў час, а з плянам справа ня рухалася. Тады Качановіч зьвяр-нуўся ў стараста ў Стоўпцах, дзе яму ўсё wytлумачылі. Качановіч пачаў будавацца.

Пачаліся „падкопы“, — у вы-ніку стараста пакарала Качанові-ча на 100 зл. за самавольную бу-дову.

Мала таго — выніклі і судо-выя справы. Чым далей улес, тым болей дроў і справа закончылася тым, што валасны ўлады разам з паліцый пабудаваную хату раскі-далі.

Пасля гэтага ад Качановіча Сьержанская воласьць сыягае каля 40 зл. коштаў, якія яна вытраціла на разбурэньне хаты. Ку-ды ні зьвяртаўся наш Качановіч, — нідзе ня мог знайсці сабе абаро-ны і цяпер сядзіць бяз усякай на-дзеі на свой уласны кут.

Вось якія справы творацца ў нашай воласьці. *Ператокі.*

Нашае жыццё.

Сенківічы, Косаўскага пав. Кепска ў нас живеца, а дабра ні з якога боку ня відаць. Гаспадаркі нашых сялян вельмі малыя — ёсьць гаспадаркі па аднаму гектару зям-лі і менш.

Моладзь нашая проста марнее і няма каму яе падтрымаць на духу. Ёсьць у нас „Кола млодзежы вей-скай“, але яно карысць не дае ні-якай — ведама чужое! Ёсьць у нас і польская школа, у ktorую на-шыя хлопцы хадзілі па 5 і 7 гадоў, а цяпер усяго забыліся, што ў гэ-тай школе вучылі. Народная сьве-дамасьць у нас яшчэ надта слабая.

Моладзь, бярыся за родную бе-ларускую кніжку і газету! Кіньлато і карты. Вучыся жыць, вучыся сва-ей справы бараніць! *Пр-рэ.*

Lachawičy, Baranawickaha пав. Da 1935 h. u wloscy Pierachrešcia Lachawickaj wołaści była filija Rač-kanskaje Kaaperatywy, a ŭ hetym ho-dzie jana ūniezaležniłasia i nazwała-sia „Abjednańniem“.

U Račkanach na hadawym scho-dzie kaaperatywy staršynia rady ad-krywajućy schod skazaŭ: „Pan lustra-tar prapanuje, kab rachunkowaś i pratekoŭ pisalisia nie pabiełarusku, jak dahetul, a papolsku. Lustrator Ta-

da čaho dawodzić biezsiamejny so-cyjalistyčny ład.

Z KRAJU.

Procižydoŭskija zawarušeniŭ ŭ Horadni. U Horadni było procižy-doŭskaje zawarušenie. Pačaloŭsia ad taho, što dwuch żydoŭ pabił W. Pušču, jaki na druhi dzień pamior. Pa pachowinach Puščy, 7 čerwienia, padniałasia zawarušenie, wynika-m jekoha ciažka ranieny žyd Izrael Bie-razoŭski pamior. Za zabojstwa Puščy aryštawana 8 żydoŭ, a za ūčascie ŭ zawarušeniŭ aryštawana 40 asob.

Ahulnu ŭsumu strataŭ, jakuju pryčynił żydom zawarušenie, aca-niajuć na 60 000 zł. Palicyja ūstana-wiła paradak u toj-ža samy dzień 7 čerwienia.

Bura z hradam. Dnia 21 i 22 h. m. nad Brasłaŭskim i Dziśnienskim pawietami praniašłasia bura z hradam. U niekatorych miastoch hrad adbiŭ zbožža.

Z WILNI.

Čytanka dla pačatkawych skoł. Wilenskaja Školnaja Kuratoryja rych-tuje da duku ŭ biełaruskaj mowie čytanku dla 3-ho addziełu pačatka-wych skoł. Dzieła apracawańnia čy-tanki paklikana specyjalnaja kamisija, u jakuju ūchodziać aproč palakoŭ — čynoŭnikaŭ Kuratoryi — tak-ža na-staŭniki biełarusy.

deuś ilčuk u sweim pratakole z 12-14 studzienia 1935 h. pamiz inšym piša „Prowadzenie wszystkich ksiąg spółdzielni w języku białoruskim utrudniało lustrację i nie pozwalało na szczegółowy wgląd w całokształt działalności spółdzielni.“

Lustracyjny addzieł zwaročwajućy kaperatywie hety pratekoł piša: „Prze-syłamy p.p. protokół lustrac. z 12—14 stycznia r. b. dla zastosowania się do podanych w nim zaleceń.“

U w. Zubielawičy jość niekalki świetnych adzinak, katoryja pašyrajuć rodnae słowa i naahul pracirajuć lu-dziam wočy. Heta pierawažna chłap-cy — ščyryja biełarusy i samyja jany naležać da hurtka Instytutu ŭ Lacha-wičach. Hetych chłapcoŭ 28.V h. h. paklikali ŭ śledčuju palicyju ŭ Bara-nawičy, dapytywalisia ŭ ich, ci nie ja-ny časami 1 traŭnia wywiešwali pa wioskach kamunistyčnyja ściahi. Nam здаецца, знаjućy hetych chłapcoŭ, što i sama palicyja nia wieryć, kab he-tyja chłapcy mieli niešta supolnaje z kamunistymi. *Zubiel.*

— Wosawa, Wialejskaha пав. Taja wučycielka, što ŭ biełaruskaj škole nia choča wučyć biełaruskich dzieci pabiełarusku, ab katoraj užo pišała „B. Krynica“, zadumała niešta druhoje — siamejnaje. Wypisała chłap-ca z Halicyi i jaho ūtrymliwala pry sabie. Heta kinułasia sialanam u wo-čy i pakazałasia nia dobrym prykładam dla wiaskowaj moładzi.

Praŭda, u nas ludzi biaz šlubu nia żywuć, dyk na hetkija prajawy zwaročwajuć uwahu.

Pad naciskam ahulnaj apinii sla-lan, chłapiec wučycielki ad jaje nie-dzie pajechaŭ. *A.*

Charki, Pastaŭskaha пав. Ka-lia nas jość dwor hrafa Pšeždziec-kaha i ŭ hetym dwary bywajuć zarabotki, ale hrošaj tam za rabotu nie dastanieš — plaćać tałonami, a pašla pa hetych tałonach wydajuć drowy, biarwieńnia, dajuć pašu dla bydła i padobnae.

Našyja sialanie swajej sobskej pašy nia majuć i musiać najmać. Za pašu ŭ nas nadta doraha dziaŭć — za karowu 10 zł., za kania 5 zł. Het-kaja cana tolki tym, što ŭ dwore zha-džajucca pracawać za tałony, bo dla tych, što ŭ dwor na pracu nia cho-dziać, dyk biaruć za pašu ad karowy 15 zł. u hod.

U dwore zarabotki hetkija: ličać padzionščynu na hrošy: stałamu rabo-čamu — 1 zł., žančynie — 70 hro-šaŭ, padrostkam — 25—30 hrošeŭ.

Haspadarački našych sialan, u bolšaści, małyja, dyk usim swajej ra-boty mała. Ludziej biezrobotnych poŭ-nyja wloski.

Dyk kali-ž našyja sialanie buduć mieć swaje poŭnaziamielnyja haspa-darki. Kali-ž budziem mieć što rabić i nie adčuwać halečy?

Hetych ščaśliwych časoŭ čakajem my, čakajuć i ūsie Biełarusy! *Mi—mi.*

Валеўка, Наваградзкага пав. Нашыя сяляне культурныя — без арганізацыі жыць ня могуць. Каб залажыць арганізацыю, дык трэба на гэта згоды адміністрацыйнай дзяржаўнай ўлады. Кажуць нам, што залажыць гурток польскай арганізацыі „Млодзежы Вейскай“ ня-ма ніякай труднасьці, але нашыя людзі — сьведомыя беларусы, дык аб польскай арганізацыі ў сябе і слухаць ня хочаць. Нашая тутэй-шая моладзь хоча сваёй беларус-кай арганізацыі, але на гэнае ха-ценьне, кажучы, „ёсьць цярганьне.“ Дык нашая моладзь і цяргіць.

Сталыя людзі хацелі залажыць коопэратыў. Падалі ў стараста за-яву, што аббудзецца зборка дзеля абгаварэньня справы зарганізавань-ня коопэратыву. Стараста пісьмом з 15 красавіка сёл. забараніў збор-ку. Гэтак стрымана ахвота і хацень-не сялян залажыць свой коопэра-тыў. *Вал.*

„Біларуская Крыніца“ ў м-цы липні выйдзе: 10 і 25.